

PANDEMIA 2020

ŚWIAT DO GÓRY NOGAMI

dr hab. Adriana Łukaszewicz

Raport specjalny

CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE
FOR INTERNATIONAL
RELATIONS

THINKTANK[®]

wrzesień 2020



Kiedy jesienią 2019 roku pojawiło się ognisko zapalne COVID19 w chińskim, istotnym dla gospodarki światowej mieście Wuhan w prowincji Huwei zdawało się, że mamy do czynienia z rodzajem ciekawostki medialnej, odległą chorobą innej cywilizacji. Wkrótce się okazało, że to początek nowej pandemii, która postawiła nasz świat na głowie. Wciąż żyjemy w trybie awaryjnym, ale już wiemy, że „nowa normalność”, będzie inna niż to co było.

Szybkie rozprzestrzenianie się wirusa stało się katalizatorem nowych procesów politycznych, gospodarczych i społecznych na wielu płaszczyznach. Niska skuteczność walki z pandemią tylko wzmacnia zachodzące zmiany. To jak świat wyjdzie z tego wyzwania będzie w dużej mierze zależać od sprawności zarządzania, wyobraźni liderów, docenienia kompleksowości zagrożeń oraz od wdrożenia mądrych polityk. W niniejszym raporcie prezentujemy pięć najważniejszych naszym zdaniem wyzwań globalnych oraz sugestie, jak podejść do szukania recept, aby na nie odpowiedzieć.



Część I: WYBUCH PANDEMII

Kiedy władze Chin zdecydowały się na radykalne kroki, mające na celu przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się epidemii wciąż dominował pogląd, że będzie to choroba o znaczeniu regionalnym.

Świat w obliczu nowej, nieznanej plagi zachował się dosyć niefrasobliwie, bardziej obserwując niż przygotowując się do odparcia wirusa na swoim terytorium. W połowie lutego wirus pojawił się w Korei Południowej, Japonii i pozostałych krajach Azji oraz w Europie, rozprzestrzeniając się dzień po dniu na kontynent europejski.

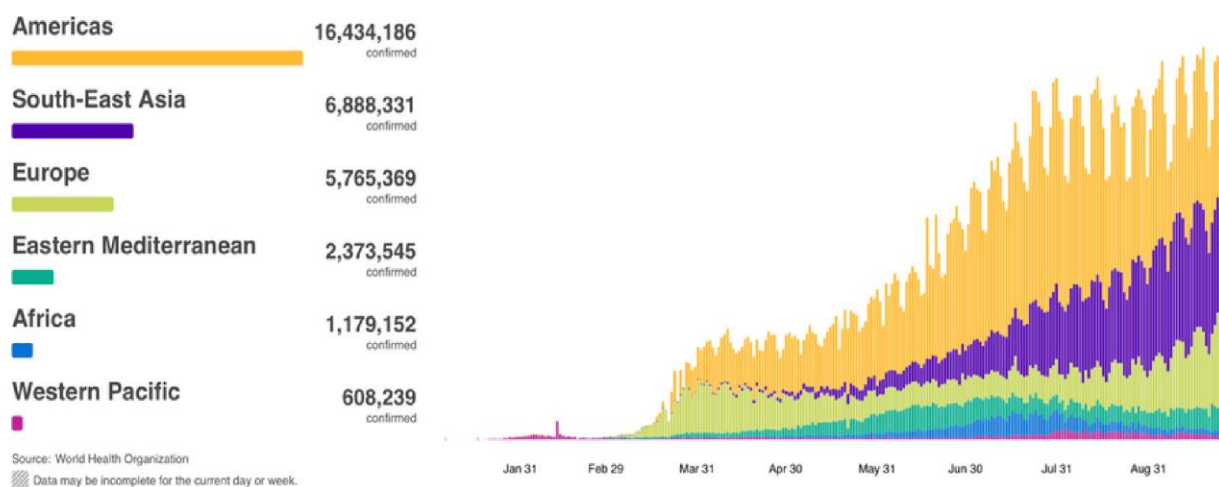
Pomimo upływu miesiąca od poinformowania światowej opinii publicznej o nieznanej epidemii w Chinach, sytuacja w europejskich krajach najbardziej dotkniętych chorobą w kolejnych tygodniach- Włoszech, Hiszpanii, czy Wielkiej Brytanii- ukazywała zaskoczenie władz, nieprzygotowanie i brak jakiegokolwiek strategii zapobiegania i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się choroby. Nie lepiej radziły sobie pozostałe kraje europejskie. Gdy chwilę później wirus pojawił się na kontynencie amerykańskim, sytuacja się powtórzyła. Władze USA uznały ten fakt bardziej za ciekawostkę, niż realne zagrożenie. Zamiast -wyciągając wnioski z przebiegu epidemii w Chinach i Europie- za wszelką cenę próbować zdusić epidemię w początkowej fazie występowania, poszukując „chorego zero” (który przyniósł wirusa do Stanów Zjednoczonych) i natychmiastowej izolacji jego samego i wszystkich z którymi się stykał, prezydent Trump publikował na Twitterze prześmiewcze opinie dotyczące wirusa, ignorując wołania



amerykańskich epidemiologów o wdrożenie natychmiastowych działań zapobiegawczych. Nie był w swojej nonszalancji odosobniony.

Chwilę wcześniej najbliższy sojusznik Trumpa w Europie, premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, wykazał się podobnym podejściem do wirusa, uznając działania innych państw europejskich za historyczne i nadmierne oraz wykazując niechęć do wdrożenia jakichkolwiek ostrzejszych kroków celem przeciwdziałania epidemii. Skutkiem polityki niefrasobliwości najpierw Wielka Brytania, a chwilę później USA znalazły się w sytuacji utraty kontroli nad epidemią.

WYKRES: Rozwój pandemii COVID-19



Za: WHO Coronavirus Disease Dashboard, WHO, August 19, 2020 <https://covid19.who.int>, (31.09.2020).



Choroba pojawiała się w coraz to nowych krajach: regionie wschodnim morza śródziemnego (Iranie i Iraku, Turcji), krajach Azji Południowo-Wschodniej, Afryce, Ameryce Południowej, czy też w krajach zachodniego Pacyfiku. 11 marca 2020 Światowa

Organizacja Zdrowia WHO uznała przekształcenie regionalnej epidemii w globalną pandemię COVID-19, co oznaczało, że choroba zaatakowała większość krajów świata na wszystkich kontynentach. Do dziś opanowała 188 państw świata.

Jak wynika z wykresu na koniec września 2020 w pandemii COVID-19 możemy wyróżnić 3 najbardziej dotknięte pandemią kontynenty: najwięcej przypadków zachorowań występuje na kontynencie amerykańskim - to tutaj odnotowano połowę z łącznej liczby przypadków zakażeń. Bardzo szybko przyrasta liczba nowych przypadków w Azji Południowo-Wschodniej, głównie za sprawą Indii (6300 tys osób). Trzecim najmocniej dotkniętym pandemią kontynentem jest Europa, w której dynamika rozwoju epidemii odbiega od analogicznych na kontynencie amerykańskim i azjatyckim, gdzie nie udało się osiągnąć wypłaszczenia zachorowań. W Europie po pierwszej fali pandemii udało się w końcu maja zmniejszyć dynamikę rozwoju epidemii, jednak od połowy sierpnia Europa notuje kolejną zmasowaną falę zakażeń.



Światowym centrum epidemii COVID-19 są nadal Stany Zjednoczone (7,2 mln osób), choć w bardzo szybkim tempie pandemia rozwija się w Indiach. W końcu września odnotowano w tym kraju 6,5 mln przypadków, w ciągu miesiąca liczba zakażonych wzrosła o blisko 3,5 mln osób. Z kolei, jeśli chodzi o najmocniej dotknięty kontynent- najwięcej zachorowań odnotowano w Ameryce Południowej. Najwięcej z nich w Brazylii (ok 5 mln), katastrofalna sytuacja ma miejsce ponadto w Kolumbii (900 tys.), Peru (860 tys.), Meksyku (780 tys.), Argentynie (760tys.) i Chile (500 tys.).¹

W sumie na wspomniane 6 państw Ameryki Południowej przypada blisko 9 mln przypadków zakażeń COVID-19. Czwartym krajem, najmocniej dotkniętym pandemią jest Rosja (1200 chorych). Europa notuje blisko 6 mln zachorowań. W grupie krajów najsilniej dotkniętych pandemią znajdują się Hiszpania (ok.770 tys. przypadków), Francja (590 tys.), Wielka Brytania (450 tys.).

Choroba rozprzestrzeniła się także na Bliski Wschód, dotykając szczególnie silnie państwa Rady Współpracy Państw Zatoki (GCC)- łącznie 750 tys. zachorowań oraz Izrael (250 tys.). Jeden z ostatnich kontynentów, opanowany przez COVID-19 to kontynent afrykański, a w jego ramach grupa państw posiadających dostęp do morza. Najgorsza sytuacja na kontynencie afrykańskim ma miejsce w RPA, gdzie zachorowała już blisko 700 tys. osób, co odpowiada za połowę potwierdzonych na tym kontynencie przypadków. (600 tys.) Choroba doszła także do Australii, Nowej Zelandii oraz na małe wyspy pacyficzne.²

¹ COVID-19 Dashboard by the Center for Systems Science and Engineering, Coronavirus Resource Center, John Hopkins University of Medicine, <https://coronavirus.jhu.edu/map.html> , (20.09.2020).

² J.w.



Skala kryzysu

Aby dobrze zrozumieć skalę kryzysu pandemicznego należy go porównać do poprzednich kryzysów z ostatnich stu lat. Wielki Kryzys lat 1929-33 nazywany kryzysem światowym, faktycznie kryzysem takim nie był. Objął gros państw rozwiniętych- państwa europejskie, Amerykę Pn., część krajów Ameryki Łacińskiej, głównie będących eksporterami surowców (jak Chile), kolonie w Afryce, Australię, Nową Zelandię. W zasadzie ominął Azję. Wg Banku światowego w szczycie kryzysu w 1931 r. aż **84% gospodarek narodowych doświadczyło spadku PKB.**³

Z kolei Wielka Recesja lat 2007-2008, choć na Zachodzie utożsamiana z katastrofą gospodarczą w skali świata w istocie dotyczyła głównie półkuli Północnej i najbardziej rozwiniętych gospodarek świata, omijając gros Afryki, Azji Pd, Australię i Nową Zelandię, czy większość państw Ameryki Pd. Oczywistym jest, że skutki Wielkiej Recesji odbiły się na globalnym PKB- odnotował on spadek dynamiki z 4,3% w 2007 r. do 1,8% w 2008 r. oraz spadek do blisko -1,7% w kolejnym roku⁴. Państwa rozwinięte odnotowały w 2009 r. spadek PKB per capita w wysokości - 4%, jednak kraje rozwijające się i rynki wschodzące jedynie spowolnienie wzrostu PKB per capita z 8,2% w 2007 do 1,8% w 2009⁵. **Wielka Recesja spowodowała spadek PKB w 61% gospodarek świata.**

³ *The Global Economic Outlook During the COVID-19 Pandemic: A Changed World*, The World Bank, June 8, 2020, <https://www.worldbank.org/en/news/feature/2020/06/08/the-global-economic-outlook-during-the-covid-19-pandemic-a-changed-world>, (05.08.2020).

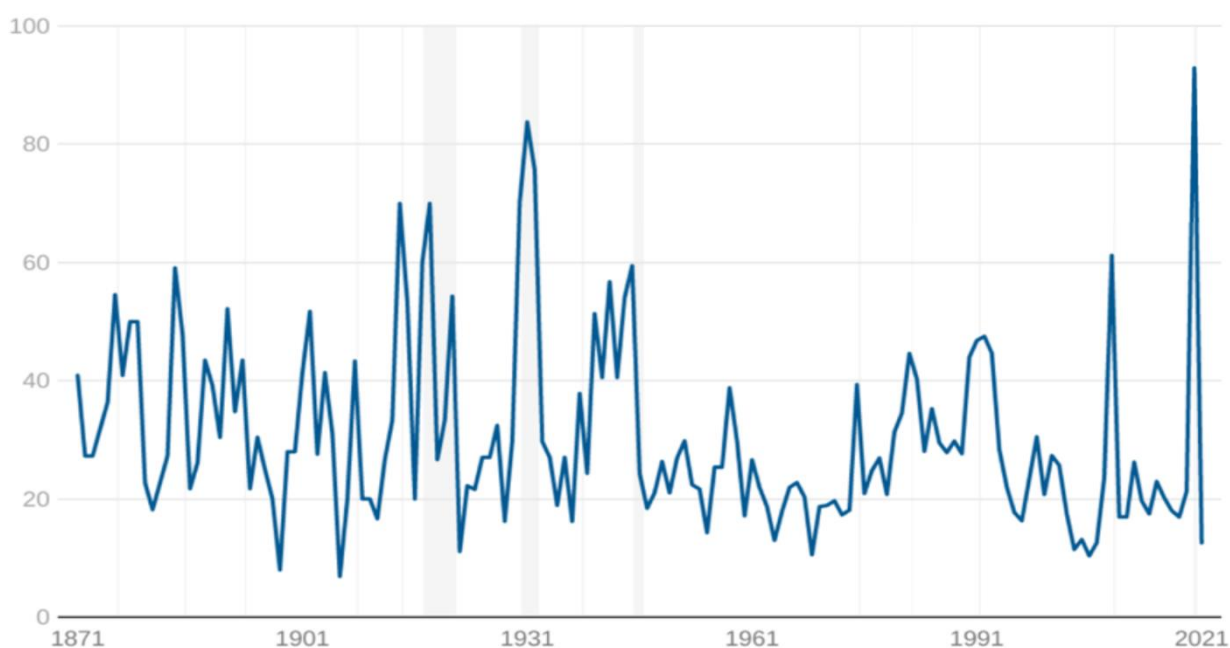
⁴ *Global Recession*, Policy Research Working Paper, 9172, World Bank Group, March 2020, <http://documents1.worldbank.org/curated/en/185391583249079464/pdf/Global-Recessions.pdf>, (05.08.2020).

⁵ *GDP Growth (annual %)*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD.ZG?end=2019&start=1999>, (05.08.2020).



Pierwszym kryzysem, który dotknął w zasadzie niemalże wszystkich krajów świata jest kryzys COVID-19. Według Banku Światowego **aż 93% państw doświadczy w 2020 recesji, a spowolnienie wystąpi w każdym regionie świata.** Najsłabsza recesja wystąpić ma w regionie Azji Wschodniej i Pacyfiku- 0,5%, najwyższa w Ameryce Łacińskiej -7,2% ⁶. Najmocniej ma uderzyć w kraje najwyżej rozwinięte- tu oczekuje się spadku PKB rzędu 7%. Kraje słabo rozwinięte i rynki wschodzące odnotują spadek w wysokości 2,5%.

TABELA: Odsetek gospodarek znajdujących się w recesji w latach 1871-2021



Za: *The Global Economic Outlook During the COVID-19 Pandemic: A Changed World*,
The World Bank, June 8, 2020,

<https://www.worldbank.org/en/news/feature/2020/06/08/the-global-economic-outlook-during-the-covid-19-pandemic-a-changed-world>, (05.08.2020).

⁶ *The Global Economic Outlook During the COVID-19 Pandemic: A Changed World*, The World Bank, June 8, 2020,
<https://www.worldbank.org/en/news/feature/2020/06/08/the-global-economic-outlook-during-the-covid-19-pandemic-a-changed-world>, (05.08.2020).



Jednym z czynników najbardziej destabilizujących dzisiejszą gospodarkę światową jest poziom niepewności i ryzyk, jakie niesie za sobą pandemia. Prognozy, przedstawiane przez organizacje międzynarodowe i jednostki analityczne szacują straty w odniesieniu wyłącznie do pierwszej fali pandemii (do lata 2020). Nikt nie jest w stanie przewidzieć, co gospodarce światowej przyniesie jesień/zima czy kolejne lata, jaki poziom obostrzeń i restrykcji trzeba będzie wprowadzić, ile będzie kosztować stymulowanie gospodarek w długim okresie.

Jednak to nie wszystko. Inne czynniki ryzyka, wymienione poniżej mają istotny wpływ na stan gospodarki. Są to:

- niepewność odnośnie do czasu wynalezienia i wyprodukowania bezpiecznej szczepionki lub wynalezienia panaceum na COVID-19.
- niepewność odnośnie do modelu konsumpcji i inwestycji prywatnych w następstwie COVID-19. Pandemia wywołała zmianę zachowań konsumenckich oraz inwestycyjnych. Można podejrzewać, że wraz z przeciąganiem się pandemii zmiany w modelu zachowań konsumentów i inwestorów będą coraz głębsze, skutkiem czego szanse na łagodne przejście przez kryzys będą drastycznie spadać. Spadek obu składowych popytu globalnego uruchamia niszczycielskie efekty mnożnikowe w gospodarce.
- niepewność co do wytrzymałości systemów opieki zdrowotnej w przypadku kolejnej fali pandemii;
- niepewność odnośnie do długofalowych skutków gospodarczych, skali załamania PKB, bezrobocia, finansów państwowych, wymiany międzynarodowej, czy globalizacji.



Polityka luzowania ilościowego (*Quantitative Easing, QE*)

Negatywne efekty popytowe i podażowe są obecnie neutralizowane przez wdrożoną na masową skalę politykę luzowania ilościowego. Polityka ta polega na zakupie przez banki centralne aktywów państwowych (obligacji, bonów skarbowych i innych papierów emitowanych przez podmioty publiczne) oraz aktywów prywatnych, takich jak dług korporacyjny lub papiery wartościowe zabezpieczone aktywami.

Zaliczana jest do niekonwencjonalnych działań w ramach polityki pieniężnej, które pozwalają bankowi centralnemu na realną ingerencję w procesy gospodarcze przez zmasowany wzrost podaży pieniądza. Bank może adresować swoje działania do banków komercyjnych, zwiększając ich kapitał rezerwowy i licząc w efekcie na wprowadzenie przez nie polityki taniego kredytu dla klientów indywidualnych. W takim przypadku- do czasu wycofania pieniędzy z banków- wykreowane pieniądze mają charakter wirtualny, stanowią zapisy w bilansach. W pandemii COVID-19 polityka luzowania ilościowego prowadzona jest także w odniesieniu do budżetów, w takim przypadku bank centralny prowadzi skup rządowych papierów wartościowych i papierów emitowanych przez podmioty państwowe, co jest równoznaczne z drukiem pieniądza.



Polityka luzowania ilościowego zastosowana została po raz pierwszy przez bank centralny Japonii w 2001 r., jednak jej użycie miało ograniczony charakter. Na szeroką skalę została wykorzystana w trakcie Wielkiej Recesji po 2008 r., głównie przez Fed, a następnie przez EBC i ponownie japoński bank centralny. Wdrażając tą politykę spodziewano się, że luzowanie ilościowe doprowadzi do wzrostu kredytu oraz inflacji i w efekcie, nakręcenia koniunktury przez wzrost popytu sektora prywatnego.

Wraz z upływem czasu można było pokusić się o ocenę efektywności luzowania ilościowego. Oceny takiej dokonał Bank Fed w St. Louis. Niestety, nie wypadła ona pomyślnie. Polityka luzowania ostatecznie nie wywoływała inflacji, a zatem nie sprzyjała ożywieniu. Zdecydowała o tym głównie psychologia, zaś głównym powodem niepowodzenia było funkcjonowanie podmiotów warunkach podwyższonego ryzyka i niepewności, te zaś zniechęcały podmioty prywatne do szerszego wchodzenia na rynek. Zdaniem Fed, *„nie ma dowodów na to, że luzowanie ilościowe działa albo w celu zwiększenia inflacji (...) albo w celu zwiększenia realnego PKB! (...) Jeśli chodzi o QE [luzowanie ilościowe], istnieją dobre powody, by być sceptycznym, że działa tak, jak reklamowano, a niektórzy ekonomiści dobrze argumentują, że (...) jest w rzeczywistości szkodliwe.”*⁷

⁷ S. Williamson, *Quantitative Easing. How Well Does It Work?*, Federal Reserve Bank of St. Louis, August 18, 2017, <https://www.stlouisfed.org/publications/regional-economist/third-quarter-2017/quantitative-easing-how-well-does-this-tool-work>, (05.08.2020)



Przytoczone powyżej analizy podchodzą z wysoką rezerwą do polityki QE. Dziwi zatem, że sięgnięto po nią na samym początku pandemii, jako głównego narzędzia stymulującego gospodarkę państw wysokorozwiniętych. W warunkach Unii Europejskiej mamy do czynienia zarówno z luzowaniem ilościowym prowadzonym przez EBC, jak i banki centralne poszczególnych krajów. Trzeba pamiętać, że nie jest ono narzędziem bezkosztowym, wręcz przeciwnie, stanowi ogromne obciążenie dla przyszłych pokoleń. Jaki jest zatem powód sięgnięcia po instrument, który budzi co najmniej wątpliwości, co do ich skuteczności? Być może odpowiedź jest trywialna- może po prostu dzisiejsza ekonomia nie ma żadnego innego pomysłu na wyjście z kryzysu po-pandemicznego? Jeśli tak, to należy trzymać kciuki za powodzenie podjętych działań.

Jeśli chodzi o stymulację akcji kredytowej banków, jak pokazują ostatnie dane dla Polski w drugim kwartale 2020 odnotowano drastyczny spadek zainteresowania kredytami hipotecznymi i konsumpcyjnymi ze strony gospodarstw domowych, jak też kredytami korporacyjnymi i leasingami. Wyniki te pokrywają się z wnioskami Fed of St. Louis. Z kolei programy wsparcia miały charakter transferów, a ich skuteczność wyrażać się może tylko w krótkim- maksymalnie średnim horyzoncie czasowym.

Niektórzy badacze zwracają uwagę, że tarcze odsunęły problem załamania gospodarczego w czasie, zaś luzowanie porównać można do dopingu w świecie sportu. Żaden rząd i żadne ugrupowanie nie są w stanie stosować takiej polityki w dłuższej perspektywie z powodu wyczerpania rezerw. Stąd bliskie prawdy jest podejście, mówiące że o faktycznym stanie gospodarki światowej będziemy mogli powiedzieć po I kwartale 2021 r.



Część II: WYZWANIA

Wyzwanie 1: konieczność uznania globalnych dóbr publicznych i wdrożenia *global governance*

Walka z pandemią nie sprowadza się do zapewnienia bezpieczeństwa w ramach państw czy nawet kontynentów. Bezpieczeństwo zdrowotne świata będzie zapewnione tylko w sytuacji zwalczania pandemii w skali globalnej. Pozostawienie jakiegoś, choćby najbardziej peryferyjnego regionu samemu sobie, bez pomocy tworzy kolejne potencjalne wrota zakażenia populacji świata i ryzyko epidemiczne.

O ile zagrożenie epidemiczne w państwach bogatych jest traktowane z wielką powagą (powszechnie oczekujemy wszak długiego życia w zdrowiu i domagamy się sprawności państwa w zakresie walki z pandemią) o tyle kluczowe dla przyszłości świata, w ujęciu zdrowotnym, ale i ekonomicznym jest poradzenie sobie z pandemią w krajach najbiedniejszych. gospodarki, kto pierwszy ma mieć dostęp do szczepionki, etc.

Najważniejszą lekcją płynącą z COVID-19 jest znaczenie wspólnej pracy nad problemami, które mają wpływ na całą ludzkość. Jesteśmy znacznie silniejsi zjednoczeni niż podzieleni. Epidemii nie zwalczy się w pojedynkę. Wymaga tego współpraca w ramach *good governance*. Sprawą kluczową staje budowa globalnej solidarności, w miejsce konkurencji i rywalizacji.



Globalna współpraca w zakresie przydziału szczepionek, które należy uznać za globalne dobro publiczne, byłaby najskuteczniejszym sposobem powstrzymania rozprzestrzeniania się wirusa. Przykłady takiego nowego myślenia widać było w pierwszych miesiącach pandemii, kiedy wszystkie światowe ośrodki badawcze udostępniały w przestrzeni publicznej swoje wyniki, po to by przyspieszyć badania nad wirusem.

Niestety, wraz z przybliżaniem się do wynalezienia szczepionki motyw altruistyczny i ogólnoludzki został zastąpiony motywem egoistycznym i chciwością. Państwa i poszczególne firmy rozpoczęły wyścig o to, kto pierwszy wynajdzie szczepionkę, wiedząc, że szczepionka da ogromną przewagę poszczególnym społeczeństwom (zabezpieczając krajowe bezpieczeństwo zdrowotne) oraz kolosalne zyski producentowi. W krajach wiodących w badaniach nad COVID-19 pojawił się nacjonalizm szczepionkowy i podejście „mój kraj pierwszy” przy ewentualnym przydziale środków. Trend ten skazuje na gorszą pozycję przetargową w dostępie do szczepionki kraje nie uczestniczące w badaniach, o średnich i niskich dochodach.

Z przykładem nacjonalizmu zdrowotnego mieliśmy do czynienia już od pierwszych chwil epidemii. W obliczu globalnych niedoborów najpierw Chiny, następnie Francja, Niemcy i cała Unia Europejska, wreszcie Stany Zjednoczone zgromadziły zapasy respiratorów, masek chirurgicznych i rękawiczek na użytek własny.

Ogółem ponad 70 krajów oraz Unia Europejska nałożyły kontrole eksportowe na lokalne dostawy środków ochrony indywidualnej, respiratorów lub leków w ciągu pierwszych czterech miesięcy pandemii. W grupie tej znajduje się większość



krajów, w których produkowane są potencjalne szczepionki COVID-19. Pytanie, kto ma zapewniać lub koordynować dostawy globalnych dóbr publicznych? Mocarstwa światowe? USA właśnie abdykowało z pełnienia takich funkcji, w myśl dewizy prezydenta Trumpa „America First”. A może rozwiązaniem jest koordynacji w ramach jakiegoś, nie wyłonionego jeszcze przywództwa kolektywnego? Może organizacje międzynarodowe typu ONZ, Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy?

Widać już pierwsze przykłady zmian w funkcjonowaniu organizacji międzynarodowych. Organizacja Narodów Zjednoczonych zmobilizowała pełną zdolność systemu ONZ m.in. poprzez swoje 131 zespołów krajowych, obsługujących 162 kraje i terytoria, aby wspierać władze krajowe w opracowywaniu planów gotowości w zakresie zdrowia publicznego i reagowania na kryzys COVID-19, tworząc globalny plan pomocy humanitarnej COVID-19, uruchomienie pierwszego tego rodzaju funduszu solidarnościowego reagowania na COVID-19, czy domagając się zaprzestania wojen w związku z epidemią.⁸

Podobnie działa Bank Światowy, udzielając szybkiego finansowania krajom biednym na doposażenie służby zdrowia, zakupy sprzętu medycznego, chroniącego grupy narażone szczególnie na ubóstwo w krajach rozwijających się, etc.⁹ Ryzyko wywołane przez COVID-19 dostrzegł także Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Uruchomione przez Fundusz działania dotyczą przede wszystkim kwestii wsparcia finansowego dla przeciwdziałania

⁸ *How is the United Nations responding to the Novel Coronavirus (2019-nCoV)/COVID-19 outbreak*, UN Library, <https://ask.un.org/faq/281723>, (20.08.2020).

⁹ *How the World Bank is Mitigating the Impacts of COVID-19 in the Health Sector*, The World Bank, June 22, 2020, <https://www.worldbank.org/en/news/feature/2020/06/16/how-the-world-bank-is-mitigating-the-impacts-of-covid-19-in-the-health-sector>, (20.08.2020).



makroekonomicznym skutkom pandemii. Uruchomiono programy ratunkowego finansowania, granty na obsługę długów, wzmacniające płynność, zmieniające warunki obsługi kredytowej, etc.¹⁰

Wyzwanie 2: Konieczność zarządzania kryzysowego w skali świata

Wspólny charakter tego szoku - nowy koronawirus nie szanuje bowiem granic państwowych - wprowadził w recesję większą część społeczności globalnej niż kiedykolwiek od czasu Wielkiego Kryzysu.

W rezultacie ożywienie nie będzie tak solidne ani tak szybkie jak kryzys. Pandemia COVID-19 ujawniła gwałtowną potrzebę stosowania zarządzania kryzysowego (*Crisis Management*) w skali kraju, a nawet świata¹¹. Musi ono obejmować wszelkie sfery życia ludzkiego: polityczną, ekonomiczną, społeczną oraz zdrowotną. Lekcja z pandemii jest bardzo bolesna. Kraje nie były przygotowane ani w zakresie opieki medycznej, ani zaopatrzenia, ani funkcjonowania w zakresie izolacji.

A przecież od ponad dekady epidemiolodzy i eksperci ds. zdrowia publicznego wzywali do opracowania konkretnych planów postępowania przed wybuchem pandemii i w jej pierwszych miesiącach.

¹⁰ *The IMF's Response to COVID-19*, IMF, June 29, 2020, <https://www.imf.org/en/About/FAQ/imf-response-to-covid-19>, (18.08.2020).

¹¹ *M. T. Osterholm, M. Olshaker, Chronicle of a Pandemic Foretold. Learning From the COVID-19 Failure—Before the Next Outbreak Arrives*, Foreign Affairs, July/August 2020, https://www.foreignaffairs.com/articles/united-states/2020-05-21/coronavirus-chronicle-pandemic-foretold?fa_anthology=1126067, (12.08.2020)



Już w 2005 r. powstał pierwszy plan operacyjny przygotowania do następnej pandemii. Wytyczne tego planu obejmowały wszystkie elementy, które w walce z COVID-19 zawiodły. Do szczegółowych zaleceń raportu można zaliczyć następujące działania :

- Kraje natychmiast po ujawnieniu zagrożenia nowym, śmiertelnośnym wirusem powinny przeprowadzić szybki i kompleksowy przegląd dostępnych w kraju środków ochrony indywidualnej, uruchomić w razie braków produkcję masek, fartuchów ochronnych i rękawic oraz respiratorów. Działania te powinny wyprzedzać pandemię i być wdrożone w chwili, gdy liczba przypadków byłaby wciąż niska.
- Działania powinny obejmować przygotowanie szpitali na przyjmowanie pacjentów z wirusem przy minimalnych zaburzeniach pracy innych oddziałów.
- Obejmować wszystkich, od producentów żywności z sektora prywatnego, dostawców leków i dostawców opieki zdrowotnej, po sektor zdrowia publicznego, organy ścigania, oraz urzędników ds. zarządzania kryzysowego.
- Państwa powinny dokonać analizy zagrożeń w zakresie zaopatrzenia w związku z załamaniem przyszłego handlu.¹²

Niestety, kraje nie wdrożyły większości sugerowanych od ponad dekady zaleceń. W efekcie rozpoczęły walkę z wirusem bez planu, wystarczającej liczby personelu, odpowiednich obiektów lub zapasów sprzętu, w tym sprzętu ochrony osobistej, niezawodnego łańcucha dostaw, scentralizowanego dowodzenia. Również polityka informacyjna pozostawiała wiele do życzenia.



W wielu krajach była niespójna, wewnętrznie sprzeczna, co nie sprzyjało osiągnięciu pełnej mobilizacji społecznej w walce z pandemią.

Gospodarki liberalne, zachłyśnięte korzyściami, jakie przyniósł światowy podział pracy i funkcjonowanie w ramach łańcuchów dostaw zostały skonfrontowane z podstawowymi brakami, ukazując zależność krajów świata od Chin w zakresie krytycznych leków i materiałów medycznych. W obliczu pandemii globalne łańcuchy dostaw znacznie komplikują reakcję państw. Nikt wcześniej nie pomyślał o budowie alternatywnych kanałów zaopatrzenia.

Potrzeba współpracy międzynarodowej, a globalne zarządzanie w skali świata powinno być uznane za priorytetowe. Wspólne przygotowanie się powinno obejmować rządy, instytucje zdrowia publicznego i centra zarządzania kryzysowego oraz główne branże wytwórcze różnych krajów związane z medycyną, które muszą ćwiczyć elastyczność działania i współpracy w przypadku pandemii.

Aby skutecznie złagodzić skutki epidemii COVID-19 świat potrzebuje koordynacji działań na trzech szczeblach: rządów krajowych, organizacji regionalnych i instytucji międzynarodowych, w ramach globalnego zarządzania.¹³ Szczególnym wyzwaniem z którym konfrontują się państwa (jak i w skali globalnej- świat) stają się szczepionki i farmaceutyki zwalczające daną chorobę wirusową. Nie są one sprzedawane przez większość czasu, dlatego ich produkcja nie jest opłacalna dla firm farmaceutycznych. Jednak w przypadku wybuchu

¹³ *Challenges of Global Governance Amid the COVID-19 Pandemic*, Council on Foreign Relations, May 21, 2020, <https://www.cfr.org/report/challenges-global-governance-amid-covid-19-pandemic> , (13.08.2020)



pandemii ich znaczenie jest nie do przecenienia. W praktyce jedynym odbiorcą tych leków są rządy. Dlatego też rządy muszą być skłonne do dotowania badań, rozwoju, prób klinicznych i zdolności produkcyjnych leków antywirusowych i szczepionek. Poleganie wyłącznie na mechanizmie rynkowym i sektorze prywatnym w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego jest receptą na porażkę, ponieważ w wielu przypadkach nie będzie innego realnego klienta niż rząd, który sfinansowałby zarówno rozwój, jak i proces produkcyjny. Leków po prostu nie będzie na czas. Nie dziwi w tym kontekście fakt, że tak odmienni przywódcy, jak prezydent Francji Emmanuel Macron, przywódca Chin Xi Jinping, czy sekretarz generalny ONZ António Guterres, określili szczepionki na COVID-19 jako globalne dobra publiczne.

Wyzwanie 3: Dostrzeżenie i skuteczna walka z zagrożeniami dla zdrowia psychicznego

Obecnie świat skoncentrował się na poszukiwaniu szczepionki i leków na COVID-19, zapewnianiu opieki medycznej chorym, czy walce z ekonomicznymi skutkami choroby. Wiele ze skutków nie jest, póki co, przedmiotem szerszej debaty. Jednym z takich nie do końca uświadomionych konsekwencji pandemii jest załamanie kondycji psychicznej ludzi i zagrożenie dla ich długofalowego zdrowia psychicznego. Doniesienia wskazują już na wzrost objawów depresji i lęku w populacjach wielu krajów. Wpływ na psychikę ludzi wywiera nie tylko niepewność i nieprzewidywalność jutra, brak kontroli nad chorobą oraz nad swoim życiem, permanentny stres, utrata lub zagrożenie utratą pracy czy własnych firm, źródeł utrzymania. Dla całych grup ludzkich stało się powszechne poczucie zagrożenia życia i zdrowia, często bliskie obcowanie ze śmiercią.



Sugestywne przekazy medialne, lęk przed wirusem i światem przyszłości tylko stres podsycają. Informacje o ciężko chorych, czy też zmarłych znanych osobach dowodzą, że nikt nie może się czuć bezpiecznie. Nie dziwi zatem, że całe grupy ludzi popadają w stan depresyjny, wycofując się, okopując, rezygnując z wyjazdów na wakacje, zakupów, spotkań towarzyskich, dotychczasowych przyzwyczajeń etc.

Podobne procesy zachodzą u ludzi, zajmujących odpowiedzialne decyzyjne stanowiska w gospodarce. Niepewność co do przyszłości i pesymistyczne postrzeganie rzeczywistości zniechęca do podejmowania jakichkolwiek decyzji, a już tym bardziej ryzyka. Drastycznie ogranicza horyzont czasowy podejmowanych decyzji, skracając go do minimum- miesiąca, czasem dwóch. Decyzje przesuwają się w czasie- najpierw do czerwca 2020, teraz do września 2020, jakby czerwiec, czy wrzesień mogły coś zmienić.

Można bez większej przesady powiedzieć, że pandemia wytworzyła w jednostkach zachowania charakterystyczne dla zespołu stresu pourazowego PTSD, takie jak odrętwienie psychiczne, izolowanie się od otoczenia, niezdolność do odczuwania przyjemności, uczucie lęku, podenerwowanie i nadmierną pobudliwość. Skoncentrowanie na walce z przypadkami zachorowań, walka o ochronę gospodarki przed katastrofą odsunęło w cień problemy emocjonalne ludzi, pozostawiając ich samym sobie. Wydaje się, że do decydentów nie doszła jeszcze skala zagrożenia- nie można bowiem sobie wyobrazić sprawnie działającego państwa z cierpiącym psychicznie społeczeństwem.



Przy drugiej fali zachorowań, ewentualnym kolejnym *lockdownie*, czy kolejnej przymusowej izolacji (a dla części ludzi kwarantannie) problemy psychiczne będą się jeszcze bardziej nasilać. Pesymizm jest wrogiem wzrostu gospodarczego, wpływając negatywnie na postawy konsumenckie czy inwestycyjne.

PTSD może wykluczać całe grupy społeczne z aktywności ekonomicznej, należy spodziewać się nasilenia chorób psychosomatycznych. Straumatyzowani menedżerowie – sami potrzebujący pomocy- nie będą w stanie pomagać swojemu personelowi. Firmy staną przed zagrożeniem utraty efektywności.¹⁴

Psychiatrzy już alarmują, że drugą falą pandemii COVID-19 będzie pandemia w zakresie zdrowia psychicznego. W dodatku przewidują, że owa psychiczna pandemia będzie trwać bez porównania dłużej, niż sam COVID-19. Może trwać lata, a nawet dekady. Wiele problemów, z którymi będziemy musieli się zmierzyć w kolejnych miesiącach, będzie po prostu bardziej ekstremalnymi wersjami tych, z którymi już dziś mamy do czynienia.¹⁵

¹⁴ Więcej na ten temat: Facing mental health fallout from the coronavirus pandemic, WHO, May 29, 2020, <https://www.who.int/news-room/feature-stories/detail/facing-mental-health-fallout-from-the-coronavirus-pandemic>, J. Lake, *A Mental health Pandemic: The Second Wave of COVID-19*, Psychiatric Times, June 15, 2020, <https://www.psychiatrictimes.com/view/a-mental-health-pandemic-the-second-wave-of-covid-19>, (16.07.2020).

¹⁵ *Life Post-COVID-19*, IMF, *Finance and Development*, June 2020, vol. 57, number 2, <https://www.imf.org/external/pubs/ft/fandd/2020/06/how-will-the-world-be-different-after-COVID-19.htm>, (8.08.2020).



Wyzwanie 4: mądra polityka społeczna

Podobnie wielkie wyzwania, związane z pandemią stoją przed polityką społeczną. Bardzo zła jest sytuacja dzieci wychowujących się w rodzinach ubogich. Wskutek masowego wprowadzenia edukacji *on-line* kluczowy dla uczestnictwa staje się dostęp do internetu i posiadania własnego sprzętu.

Niestety, wiele dzieci z ubogich rodzin doznało wykluczenia edukacyjnego. W efekcie dochodzi do utrwalania nierówności między dziećmi w oparciu o kryterium dochodowe. Podobnie zła jest sytuacja dzieci, wymagających nauki indywidualnej, w szczególności dzieci autystycznych. Dla tych grup dzieci w zasadzie edukacja się nie odbywa. Brak dostępu do internetu pogłębia izolację dzieci i ich wykluczenie społeczne¹⁶. Sytuacja ta wymaga natychmiastowej interwencji ze strony państwa.

Równie zła jest sytuacja ludzi ubogich i starych. Pandemia spowodowała digitalizację wielu sfer życia i gospodarki. Kluczem do normalnego funkcjonowania w gospodarce jest posiadanie smartfona/komputera oraz dostęp do internetu. Sieć gwarantuje w tej chwili podstawowe usługi medyczne, edukację, możliwość wykonywania pracy (w domu), zakupy podstawowych dóbr, udział

¹⁶ *Children in Lockdown*, The Childhood Trust Report, <https://view.publitas.com/the-childhood-trust/children-in-lockdown-the-childhood-trust-report-june-2020> (15.08.2020).



w kulturze, możliwość komunikowania się z bliskimi, kontakt z urzędami, opłaty rachunków i wiele innych codziennych funkcji.

Pandemia przyniosła kolejne zjawisko - przejście ogromnego fragmentu gospodarki na pracę zdalną. Ten typ pracy minimalizuje zagrożenie epidemiologiczne, pozwala zachować miejsca pracy i środki utrzymania.

Niestety, pod tym względem świat się również podzielił na grupę uprzywilejowaną- z typem pracy umożliwiającym wykonywanie pracy z domu oraz na pozostałych, którzy muszą pracować według modelu przed-pandemicznego, w swoich miejscach pracy.

Ci drudzy to w dużym stopniu mniej zamożne grupy społeczne, pracujące w produkcji, rolnictwie, wykonujące prace fizyczne. W ich przypadku nie ma możliwości na przejście na pracę zdalną, a zatem i obrona miejsc pracy w ich przypadku jest znacznie trudniejsza, większa jest niepewność i ryzyko.

Internet staje się kluczowym narzędziem funkcjonowania w izolacji. Tymczasem trzeba pamiętać, że wciąż w wielu regionach świata albo nie ma dostępu do (taniej) sieci internetowej, albo rodzin nie stać na komputer bądź smartfona albo (jak w przypadku osób starszych) istnieje bariera intelektualna w funkcjonowaniu w cyfrowym świecie. Pandemia przyczyniła się zatem do utrwalenia i nasilenia nierówności społecznych- zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej. Wyjście z pułapki cyfrowej jest zadaniem dla popcovidowych państw.



Wyzwanie 5: Nowe spojrzenie na społeczną odpowiedzialność biznesu

COVID-19 zmienia coraz więcej obszarów naszego funkcjonowania. Jednym z nich sposób prowadzenia biznesu. Pojawiają się pierwsze symptomy, że społeczeństwa, głęboko dotknięte pandemią przestały się godzić na niehumanitarne, rynkowy liberalizm. Oczekują pomocy, opiekuńczości. Z jednej strony ze strony państwa (wielkie przyzwolenie na wejście państwa do gospodarki i wypełnianie funkcji opiekuńczych), z drugiej ze strony firm.

W sytuacji kiedy presja staje się coraz większa, a rządy są przeciążone, osoby i firmy zwracają się na duże i małe przedsiębiorstwa, oczekując że one właśnie podejmą kroki w celu osłony pracowników, klientów i ogółu społeczeństwa, dopóki sytuacja nie ulegnie normalizacji.

Firmy, które nie wykazały się wrażliwością społeczną, czy inaczej odczytywaną społeczną odpowiedzialnością biznesu w czasie pandemii w dużym stopniu tracą sympatię klientów i wiarygodność rynkową. Ich szefowie, niewrażliwi na kwestie społeczne niszczą wizerunek firm, budowany często latami. Przykładem może być Jeff Bezos, najbogatszy człowiek na świecie, który ogłosił społeczną zbiórkę na utrzymanie swoich pracowników.¹⁷

¹⁷ A. MacLeod, *Jeff Bezos, World's richest man, wants your donations to help Amazon employees*, MR Online, March 24, 2020, <https://mronline.org/2020/03/24/jeff-bezos-worlds-richest-man-wants-your-donations-to-help-amazon-employees/>, (10.08.2020).



Sporo firm włączyło się jednak w powszechną akcję pomocy wzajemnej w różnych aspektach. Muzycy dają darmowe koncerty on-line, pojawiają się przedstawienia teatralne czy mini-seriale odgrywane z domu, pozwalając ludziom znajdującym się w izolacji korzystać ze zdobyczy kultury. Google utworzyło fundusz COVID-19, który umożliwia wszystkim tymczasowym pracownikom i dostawcom na całym świecie korzystanie z płatnych zwolnień chorobowych, jeśli mają potencjalne objawy COVID-19 lub nie mogą podjąć pracy, ponieważ zostali poddani kwarantannie. Udostępnili też swoją usługę wideokonferencji. W marcu Forbes zorganizował darmowy szczyt cyfrowy pod hasłem „Odporność biznesowa: prosperowanie w kluczowych czasach”. Lista mówców objęła szereg czołowych ekspertów.

LinkedIn udostępnia bezpłatnie 16 swoich kursów szkoleniowych. Kursy, które zawierają wskazówki jak zachować produktywność, budować relacje, gdy nie jest się twarzą w twarz, jak korzystać z narzędzi do wirtualnych spotkań oraz w zdrowy sposób zrównoważyć bieguny rodzina-praca w warunkach pracy zdalnej. Adobe zapewnia uczelniom wyższym i szkołom podstawowym i ponadpodstawowym aplikacje Creative Cloud, dającą możliwość tymczasowego dostępu do edukacji z domu dla studentów i nauczycieli. McDonald’s oświadczył, że obejmie zwolnieniami chorobowymi wszystkich pracowników, którzy zostaną poproszeni o poddanie się kwarantannie. Uber ogłosił, że zapewni 14 dni zasiłku chorobowego kierowcom lub pracownikom dostawczym. To tylko niektóre z licznych inicjatyw.¹⁸

¹⁸ B. Morgan, *50 Ways Companies Are Giving Back During the Coronavirus Pandemic*, Forbes, March 17, 2020, <https://www.forbes.com/sites/blakemorgan/2020/03/17/50-ways-companies-are-giving-back-during-the-corona-pandemic/>